

Domagasz się odszkodowania od przewoźnika? Pokaż legitymację

data aktualizacji: 2023.07.26



Legitymację kojarzymy z dokumentem, który potwierdza naszą przynależność do konkretnej grupy, na przykład uczniów czy pracowników firmy. To słowo ma jednak również inne znaczenie. Legitymacja to inaczej prawo do wykonywania pewnych czynności - i właśnie w takim znaczeniu występuje w prawie przewozowym.

Legitymacja może wynikać z dokumentów, takich jak zlecenie przewozu czy list przewozowy, bądź z innych okoliczności sprawy. Posiadanie legitymacji jest szczególnie istotne w kontekście dochodzenia odszkodowania za nieprawidłowo wykonany przewóz. Na tej podstawie uprawniony może złożyć przewoźnikowi reklamację i skutecznie dochodzić zapłaty w sądzie.

Legitymacja w świetle prawa przewozowego

- Kwestia prawa do dochodzenia roszczeń z umowy przewozu jest jednym z bardziej skomplikowanych zagadnień w przewozach międzynarodowych podlegających Konwencji CMR - mówi Maurycy Kieruj, prawnik w TC Kancelarii Prawnej i dodaje: - Ponieważ Konwencja nie we wszystkich przypadkach wskazuje jednoznacznie, kto posiada legitymację, pomocniczo odnosimy się także do Prawa krajowego (polskiego prawa przewozowego dla przewozów realizowanych w Polsce), a także do Kodeksu cywilnego.

Co ważne, legitymacja do dochodzenia odszkodowania została w Konwencji CMR i Prawie przewozowym określona w sposób formalny. Oznacza to, że nie zawsze uprawnionym do odszkodowania będzie ten podmiot, który poniósł szkodę w przewozie. W zrozumieniu tych zawiłości pomogą przykłady spraw, którymi zajmowała się TC Kancelaria Prawna.

Towar nie trafił do odbiorcy

W pierwszym z przypadków, firma A (kupujący) zawarła z B jako sprzedającym kontrakt na sprzedaż mięsa wieprzowego. Przewóz towaru z Belgii do siedziby powoda wykonywał P na podstawie zlecenia transportowego otrzymanego od firmy R. Towar załadowano w firmie sprzedawcy B oraz wystawiono list przewozowy, zgodnie z którym towar miał być dostarczony do siedziby A. W trakcie przewozu, kierowca P stosował się do wskazówek X, który w zleceniu transportowym został wskazany jako osoba do kontaktów. Zgodnie z jego poleceniem dotyczącym zmiany miejsca dostawy towaru, udał się do miasta C., gdzie doszło do rozładunku towaru i jego wydania X. Firma A, która zapłaciła za towar, a której towaru nie dostarczono, dochodzi odszkodowania od przewoźnika P.

Zgodnie z Konwencją CMR (art. 13 ust. 1) po przybyciu towaru do miejsca przewidzianego dla jego wydania, odbiorca ma prawo żądać od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru. Jeżeli zaś stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Wynika z tego, że przytoczony przepis konwencji CMR odnosi się do dwóch różnych sytuacji: pierwszej, gdy towar przybył do miejsca przewidzianego do jego wydania, oraz drugiej, gdy stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie określonego terminu.

Przekładając to na opisany przypadek należy stwierdzić, że wydanie towaru przez przewoźnika nieustalonym osobom, nieuprawnionym do odbioru, a taką jest osoba X, można potraktować jak zaginięcie towaru. Ma ono cechy trwałości – towaru nie odzyskano, a upłynął termin 30 dni od umówionego terminu dostawy. W takim przypadku Konwencja CMR wprost stanowi, że odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu. Odbiorca ma więc legitymację do dochodzenia odszkodowania od przewoźnika.

- Opisany przypadek zaginięcia przesyłki jest o tyle wyjątkowy, że legitymacja do dochodzenia odszkodowania przysługuje odbiorcy, o ile wystąpi on do przewoźnika z takim roszczeniem. Jeżeli wcześniej z reklamacją wystąpi nadawca i on jako osoba rozporządzająca przesyłką otrzyma odszkodowanie, to odbiorca tę legitymację utraci. W opisanej sprawie sąd orzekł, że firma A miała legitymację do dochodzenia odszkodowania od przewoźnika P - zwraca uwagę Maurycy Kieruj.

Zniszczenie przesyłki w transporcie

W drugim przypadku firma A zleciła przewóz B, a B zleciła dalej przewóz C. Przewożonym towarem był nawóz. Towar był przewożony luzem na wywrotce typu łódka. W trakcie przewozu w wyniku ulewy uszkodzeniu uległa plandeka i towar uległ zamoknięciu. Fakt ten został odnotowany w liście przewozowym, a informacja o tym została podpisana przez kierowcę. Reklamację do firmy A złożyła firma X (kupujący) informując, że szkoda obejmuje 55% wartości towaru.

W wysokości szkody ujęto przemoczenie, stwardnienie, utratę granulacji, niską jakość zastosowania, dodatkowe koszty związane z dalszym manipulowaniem nawozem. W piśmie tym stwierdzono, że podjęto próby wstrzymania procesu stwardnienia, jednak ten proces ma wpływ na strukturę nawozu i ogranicza możliwość wykorzystania go.

W związku z uszkodzeniem towaru, A obciążył B kwotą odszkodowania, a następnie potrącił swoją

wierzytelność z wierzytelności przysługującej B z tytułu wynagrodzenia za wykonanie innych przewozów na rzecz A. Wobec powyższego, B obciążył C kwotą odszkodowania wskazanego powyżej i wezwał C do zapłaty w wyznaczonym terminie wykonania zobowiązania. Czy przewoźnik faktyczny C ponosi odpowiedzialność wobec B? Firma B poniosła co prawda szkodę w postaci potrąconego z jej wynagrodzenia odszkodowania, ale czy słusznie powinna zgodzić się na takie obciążenie i dochodzić odszkodowania od C?

- W tym przypadku sąd rozpatrujący sprawę słusznie orzekł, że brak jest legitymacji B do uzyskania odszkodowania od C. B także nie wykazał, aby jego zleceniodawca, czyli A, uregulował należności z tytułu szkody osobie uprawnionej. Dopiero wykazanie tej okoliczności uprawniałoby B, pod pewnymi warunkami, do dochodzenia w ramach regresu odszkodowania od C - mówi ekspert TC Kancelarii Prawnej.

Art. 12 ust. 2 Konwencji

Osobą legitymowaną do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu szkód w towarze jest zgodnie z przepisami - nadawca albo odbiorca, w zależności od tego, któremu z nich przysługuje prawo rozporządzania towarem. Prawo to wygasa po stronie nadawcy zasadniczo w momencie przybycia towaru do odbiorcy (art. 12 ust. 2 Konwencji). Po bezspornym przekazaniu przesyłki, za pokwitowaniem i z drugim egzemplarzem listu przewozowego, prawo do roszczeń odszkodowawczych przejmuje jej pierwotny odbiorca. To, gdzie przesyłka faktycznie została dostarczona, nie ma znaczenia.

W opisywanej sprawie firma B nie była ani nadawcą, ani odbiorcą towaru, nie ma zatem legitymacji do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych od C.

Fot. TC Kancelaria Prawna

Źródło: <http://www.swiatopon.info/drukujpdf/arttykul/76665>